

MICHAŁ SKĄPSKI

OSOBA WSPÓŁPRACUJĄCA PRZY PROWADZENIU DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W ŚWIETLE PRAWA SOCJALNEGO

I. Istotne zmiany normatywne, które zostały dokonane ostatnio w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, objęły też pojęcie osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Pomimo zmiany definicji osoby współpracującej zachowany został jednak status prawny tej kategorii osób, znacznie mniej korzystny w porównaniu z uprawnieniami, które w dziedzinie ubezpieczeń społecznych mają pracownicy. Najpoważniejsze wątpliwości, związane ze statusem osoby współpracującej przed zmianą systemu ubezpieczeń dotyczyły sytuacji, gdy zgodnie z definicją normatywną do tej klasy zaliczała się osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Osoba taka, pomimo niewątpliwego pozostawania w stosunku pracy, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych nie korzystała ze statusu pracowniczego. Ten stan rzeczy został utrzymany w nowym systemie ubezpieczeń.

Uzasadnienie takiego rozwiązania nie jest jasne. Wskazane jest więc rozważenie, jaki jest cel wprowadzenia kategorii osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, a także w jakim stopniu obowiązująca regulacja go realizuje. W związku z tym uzasadnione wydaje się przedstawienie ewolucji regulacji statusu osób współpracujących w polskim prawie ubezpieczeń społecznych i zrębów dyskusji, szczególnie nad przepisami uchylonymi z końcem 1998 roku. W odniesieniu do celu objęcia ubezpieczeniem społecznym kategorii „osób współpracujących” trzeba zastanowić się nad rozwiązaniem problemu zbiegu podstaw ubezpieczenia społecznego pracowników i „osób współpracujących”, który występuje wtedy, gdy umowę o pracę zawierają bliscy krewni czy powinowaci.

II. Kategoria osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej (w rzemiośle) pojawiła się po raz pierwszy w ustawie z 29 III 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników¹. Zgodnie z art. 1 tego aktu, obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rzemieślników podlegali rzemieślnicy oraz osoby z nimi współpracujące. Osobami współpracującymi byli: małżonek, najbliżsi krewni i powinowaci² rzemieślnika, pracujący w jego zakładzie w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy, obowiązującego pracowników gospodarki uspołecznionej. Przepis art. 45 tejże ustawy

¹ Dz. U. Nr 13, poz. 90.

² Jeśli chodzi o treść tych pojęć, ustawa odsyła do dekretu z 25 VI 1954 r., o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. z 1958 r., Nr 23, poz. 97).

stanowił natomiast, że osoby współpracujące z rzemieślnikami, podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu rzemieślników, wyłącza się spod działania norm regulujących pracownicze ubezpieczenie społeczne, czyli ustawy z 28 III 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym³ oraz dekretu z 25 VI 1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Omawiana regulacja była, jak się wydaje, dużo jaśniejsza i spójniejsza od tej, która obowiązywała ostatnio, do końca 1998 r. Przede wszystkim nie budziła wątpliwości definicja osoby współpracującej. Za taką była uważana każda osoba należąca do określonego kręgu rodzinnego rzemieślnika, wykonująca w jego zakładzie pracę we wskazanym minimalnym wymiarze, bez względu na podstawę prawną tej pracy. Osobami współpracującymi byli więc zarówno krewni rzemieślnika zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, jak i ci, którzy świadczyli pracę na podstawie dorozumianej umowy, a także krewni wspierający go w ramach pomocy rodzinnej. Wszystkie te osoby podlegały ubezpieczeniu społecznemu rzemieślników, nawet jeśli podstawą zatrudnienia była umowa o pracę.

Ustawa z 29 III 1965 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników ustanowiła przede wszystkim po raz pierwszy obowiązek ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą. Obejmowanie ubezpieczeniem społecznym tej grupy osób w systemie gospodarki rynkowej może budzić wątpliwości⁴. Ubezpieczenie społeczne (np. emerytalne) powinno obejmować ludzi uzyskujących środki do życia z wykonywania pracy na rzecz innego podmiotu, gdyż to ich właśnie dotyczy choćby ryzyko niemożności zarobkowania w wieku starczym. Osoba uzyskująca środki do życia z kapitału i pracy innych ludzi może z nich korzystać w równym stopniu w wieku „produkcyjnym”, jak i późniejszym, nie ma więc uzasadnienia obciążanie jej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, np. emerytalnego. Poza tym w gospodarce rynkowej zazwyczaj istnieje możliwość zawarcia umowy ubezpieczeniowej obejmującej ryzyka starości, choroby czy inwalidztwa na zasadach komercyjnych, osoby prowadzące działalność gospodarczą, nie objęte ubezpieczeniem społecznym, nie są więc pozbawione możliwości ubezpieczenia odpowiednich ryzyk.

Uwagi te nie mają jednak zastosowania do osób objętych ubezpieczeniem na podstawie omawianej ustawy. Przede wszystkim dotyczy ona rzemieślników, czyli osób wykonujących działalność gospodarczą w niewielkim rozmiarze, angażujących w nią przede wszystkim swoją własną pracę, a które według dzisiejszego nazewnictwa można by określić jako samozatrudniające się (*self-employed*). Nie są to więc ludzie żyjący z kapitału i pracy świadczonej na ich rzecz przez inne osoby. Ponadto nie wolno zapomnieć o ustroju gospodarczym tamtego okresu, w którym nie istniały komercyjne ubezpieczenia ryzyk socjalnych, osoby prowadzące działalność gospodarczą nie miały więc możliwości wykupić tego typu dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego, czy chorobowego.

³ Dz. U. Nr 51, poz. 396, ze zm.

⁴ Por. T. Liszcz, *Ubezpieczenie społeczne i zaopatrzenie społeczne w Polsce*, Kraków-Lublin 1997, s. 23.

Omawiany akt prawny objął więc ubezpieczeniem społecznym grupę osób nie podlegających dotąd żadnemu ubezpieczeniu od ryzyk socjalnych. W tej mierze odegrał rolę pozytywną, chociaż zakres świadczeń i podstawy ich uzyskania odbiegały na niekorzyść od tych, które dotyczyły pracowników. O tym, że sprawa objęcia byłych rzemieślników i ich rodzin jakąś formą zabezpieczenia społecznego, przede wszystkim na wypadek starości, stawała się już w tym okresie dużym problemem społecznym, świadczy fakt przyznania przez tę ustawę prawa do świadczeń również takim osobom, które nigdy nie były ubezpieczone, gdyż zakończyły wykonywanie zawodu przed wejściem w życie ustawy (art. 40 i 41 omawianej ustawy).

Dobrodziejstwo ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników, polegające na objęciu ubezpieczeniem od ryzyk socjalnych osób dotąd pozbawionych tej możliwości, dotyczy wyłącznie samych rzemieślników i członków ich rodzin nie pracujących w zakładzie rzemieślniczym, albo pracujących bez wyraźnej podstawy prawnej. Omawiana ustawa pogorszyła natomiast sytuację prawną krewnych rzemieślników, zatrudnionych przez nich na podstawie umowy o pracę. Zostali oni bowiem wyłączni z pracowniczego ubezpieczenia społecznego i objęci mniej korzystnym ubezpieczeniem rzemieślników. W klasie osób współpracujących ustawa z 29 III 1965 r. poprawiła więc sytuację krewnych świadczących pracę bez wyraźnej podstawy prawnej, ale pogorszyła status osób będących pracownikami.

Motywy wyłączenia osób, pozostających w stosunku pracy, z ubezpieczenia społecznego pracowników nie są jasne, podobnie jak powody mniej korzystnego uregulowania ubezpieczenia społecznego rzemieślników, w porównaniu z pracownikami. Trzeba pamiętać jednak o tym, że rzemiosło i generalnie prywatna działalność, były działem gospodarki ledwie tolerowanym w ówczesnym ustroju. Regulacja ubezpieczenia społecznego rzemieślników dopiero w 1965 roku była wyraźnie wymuszona narastaniem nieuniknionych kosztów utrzymania osób niezdolnych już do pracy. W tym kontekście nie można wykluczyć ideologicznego uzasadnienia takiego właśnie kształtu regulacji, sprowadzającego się do przeświadczenia o konieczności utrzymania korzystniejszego statusu prawnego osób związanych z tzw. gospodarką uspołecznioną. Może to być wyjaśnieniem zarówno dla mniej korzystnego kształtu ubezpieczenia społecznego rzemieślników, w porównaniu z pracownikami, jak i dla włączenia do tego ubezpieczenia członków ich rodzin, silnie związanych z prywatną gospodarką rodzinną, bez względu na prawną formę pracy w zakładzie rzemieślniczym. Wprowadzenie ubezpieczenia społecznego tylko w zakresie koniecznym do finansowania świadczeń na minimalnym poziomie mogło być też uzasadnione wyrażonymi wyżej wątpliwościami co do zasadności obejmowania ubezpieczeniem społecznym osób będących pracodawcami. Nie uzasadnia to jednak objęcia tym ubezpieczeniem również pracowników zatrudnionych w zakładzie rzemieślniczym, tylko z powodu istnienia stosunku pokrewieństwa z pracodawcą.

Status prawny osób współpracujących nie uległ zmianie po uchwaleniu ustawy z 8 VI 1972 r. o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników⁵, która

⁵ Dz. U. Nr 23, poz. 165.

zastąpiła wcześniejszy akt prawny. Definicja osoby współpracującej jest podobna, zmiana polega na określeniu rodzinnego kręgu osób podlegających ubezpieczeniu jako współpracujące w samej ustawie (art. 2 ust. 2), bez odesłania do innych aktów prawnych. Podobnie jak wcześniej, osoby podlegające ubezpieczeniu jako współpracujące, zostały wyraźnie wyłączone z zakresu zastosowania aktów prawnych regulujących ubezpieczenie społeczne pracowników (art. 60 teże ustawy).

Pewnym kuriozum istniejącym pod rządami obu omawianych ustaw o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników była sytuacja wynikająca z zastrzeżenia, że osobą współpracującą może być tylko osoba, która ukończyła 16 lat. Takie uregulowanie sprawiało, że osoba młodociana, zatrudniana przez rodzica w celu nauki zawodu od 15 roku życia, podlegała przez pierwszy rok pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, a następnie stała się osobą współpracującą⁶.

III. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników z 8 VI 1972 r. została uchylona przez ustawę o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin z 18 XII 1976 r., która z licznymi zmianami i po uchyleniu dużej jej części od 1 I 1999 r., obowiązuje do dziś. Istotna zmiana, wprowadzona w tym akcie prawnym, która stała się przyczyną kontrowersji, polegała na zastąpieniu w definicji osoby współpracującej określenia „pracuje w zakładzie” pojęciem „współpracuje przy prowadzeniu działalności gospodarczej”. Zgodnie z art. 26 ustawy z 18 XII 1976 r. do osób współpracujących zaliczali się: 1) członkowie rodziny przedsiębiorcy oraz 2) inne osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, o ile współpracowali w prowadzeniu działalności w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy obowiązującego pracowników gospodarki uspołecznionej. Według tego przepisu za członków rodziny uważa się: małżonka, dzieci własne i przysposobione, pasierbów, dzieci obce przyjęte na wychowanie, rodziców, osoby przysposabiające, ojczyzma, macochę, teściów, dziadków, wnuki, rodzeństwo, zięciów, synowe, szwagierki i szwagrów.

Podobną regulację zawierała też ustawa z 19 XII 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umów agencyjnych lub umów zlecenia⁷. Zgodnie z art. 29 tegoż aktu, ubezpieczenie obejmuje: członków najbliższej rodziny osoby, która zawarła umowę oraz innych domowników, jeżeli współpracują przy jej wykonywaniu stale i w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy, obowiązującego pracowników jednostek gospodarki uspołecznionej będącej stroną tej umowy oraz gdy na ich współpracę jednostka ta udzieliła zgodę. Do członków najbliższej rodziny w rozumieniu tego przepisu zalicza się ta sama grupa osób, która została wymieniona w art. 26 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą.

⁶ Co i tak stanowiło dla osoby zainteresowanej lepszą sytuację, od tej ukształtowanej przez ustawę o org. u.s. (przed nowelizacją z 1995 r.) i ustawę o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin, zgodnie z którymi osoba, która nie ukończyła 16 lat, zatrudniona przez krewnego w celu nauki zawodu, w ogóle nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu – przynajmniej do ukończenia 16 lat (zob. uchwała SN z 28 IX 1994 r., II UZP 27/94).

⁷ Tj. Dz. U. z 1995 r., Nr 128, poz. 617, ze zm.

Dla statusu prawnego członków rodziny osoby prowadzącej działalność gospodarczą w dziedzinie ubezpieczeń społecznych znaczenie miał też art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 25 XI 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych⁸ (dalej: ustawa o org. u.s.). Ustęp 2 tego przepisu przewidywał wyjątki od zasady sformułowanej w ustępie 1 mówiącej, że ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy. Ubezpieczeniu przewidzianemu w tej ustawie, czyli pracowniczemu, nie podlegały zatem m.in. osoby zatrudnione w zakładzie prowadzonym na własny rachunek przez współmałżonka, a ponadto: dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i przysposobione, rodzeństwo, rodzice, macocha i ojczym, osoby przysposabiające, wnuki, dziadkowie, teściowie, zięciowie, synowie, bratowe, szwagierki, szwagrowie osoby prowadzącej na własny bądź wspólny rachunek działalność gospodarczą, zatrudnieni w jej zakładzie i pozostający z nią we wspólnym gospodarstwie domowym. Warunek pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym nie dotyczył małżonka przedsiębiorcy.

Zmiany w omawianym przepisie wprowadziła ustawa z 22 VI 1995 r. o zmianie ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw⁹, która uchyliła art. 4 ust. 2 pkt 3 tejże ustawy, który wyłączał z ubezpieczenia społecznego pracowników osoby podlegające ubezpieczeniu jako osoby współpracujące na podstawie art. 26 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą. Nowelizacja ta dodała również do art. 4 ustęp 2a, na mocy którego ubezpieczeniu pracowniczemu podlegają jednak osoby wymienione w ust. 2, jeśli zawarto z nimi umowę o pracę w celu przygotowania zawodowego młodocianych. Dalsze rozważania odnoszą się będą do stanu prawnego po nowelizacji z 1995 roku, a więc obowiązującego aż do uchylenia omawianych przepisów z końcem 1998 roku.

Wskazane wyżej przepisy ustaw: o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych oraz o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin, nie powodowały kontrowersji aż do lat 90-tych. Zapewne znaczny wpływ na ten stan rzeczy miało dużo mniejsze niż obecnie znaczenie drugiej z tych ustaw, spowodowane bez porównania mniejszą liczbą osób prowadzących działalność gospodarczą. W ostatnich latach natomiast ubezpieczenie społeczne zarówno osób prowadzących działalność gospodarczą, jak i osób z nimi współpracujących, stało się przedmiotem sporów i wymiany poglądów przedstawicieli doktryny, jak też szeregu nie zawsze zgodnych z sobą orzeczeń Sądu Najwyższego. Wydaje się, że warto przeprowadzić analizę tych nieobowiązujących już przepisów i ustosunkować się do wyrażonych poglądów, gdyż ułatwi to zajęcie stanowiska wobec kolejnego etapu ewolucji przepisów regulujących omawianą materię, którym jest ustawa z 13 X 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych¹⁰.

W przedstawionym stanie prawnym pierwszorzędym problemem stała się sprawa definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodar-

⁸ Tj. Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.; ustawa ta została uchylona ustawą z 13 X 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – Dz. U. Nr 137, poz. 887.

⁹ Dz. U. Nr 85, poz. 426.

¹⁰ Dz. U. Nr 137, poz. 887.

czej”, a szczególnie ustalenia zakresów znaczeniowych tego zwrotu i pojęcia „stosunek pracy”. Uchylenie art. 4 ust. 2 pkt 3 ustawy o org. u.s. stworzyło niepewność co do tego, jakiemu ubezpieczeniu podlegają osoby, które zawarły umowę o pracę z krewnym prowadzącym działalność gospodarczą. W związku z tym pojawiła się wątpliwość, czy podział na osoby podlegające ubezpieczeniu pracowniczemu i ubezpieczeniu osób współpracujących ma charakter rozłączny.

Znaczna liczba orzeczeń SN dotyczących omawianej materii¹¹ jest skutkiem tego, że zakwalifikowanie do którejś z dwóch grup ubezpieczonych (pracownicy, osoby współpracujące przy prowadzeniu działalności gospodarczej, bądź przy wykonywaniu umów agencyjnej czy zlecenia) miało doniosłe skutki praktyczne. Ubezpieczenie osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej (podobnie jak i samych osób prowadzących działalność gospodarczą) zapewniało węższy zakres świadczeń, niż ubezpieczenie pracownicze, a także mniej korzystne warunki ich nabywania. Na przykład z tytułu wypadku przy prowadzeniu działalności przysługiwało wyłącznie prawo do renty inwalidzkiej i to tylko w przypadku zaliczenia do I albo II grupy inwalidów. Wystąpienie takiego zdarzenia nie powodowało natomiast nabycia prawa do jednorazowego odszkodowania (art. 5 ust. 5 i art. 10 ustawy o ub. społ. osób prow. dział. gosp.)¹². Prawo do świadczeń pieniężnych z powodu choroby osoba współpracująca nabywała dopiero po 3 miesiącach nieprzerwanego ubezpieczenia, chyba że niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem (art. 30 tejże ustawy). Ponadto zasiłek przysługiwał tylko z tytułu choroby trwającej nieprzerwanie co najmniej 30 dni (art. 7 tejże ustawy). Z drugiej jednak strony składka z tytułu ubezpieczenia osób prowadzących działalność gospodarczą i współpracujących była nieco niższa, niż w przypadku pracowników (ostatnio o 5%), a w dodatku naliczana była od dochodu zadeklarowanego, a nie rzeczywistego. Sprawy rozpatrywane przez Sąd Najwyższy były skutkiem zarówno żądań objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem pracowniczym, jak i skarg na naliczenie wyższej składki i zaliczenia do tego właśnie ubezpieczenia. W doktrynie wyrażono pogląd, że niewielkie obniżenie składki na ubezpieczenie osób prowadzących działalność gospodarczą nie rekompensowało uszczuplenia świadczeń, w porównaniu z ubezpieczeniem pracowniczym¹³.

Jedno z bardziej kontrowersyjnych orzeczeń SN dotyczących przedmiotowych problemów (uchwała z 22 VII 1993 r., II UZP 19/93) nie zostało opublikowane, dlatego treść uzasadnienia znana jest tylko z omówienia zawartego w artykule S. Szymańskiej¹⁴. Teza uchwały brzmi: „Wybór formy prawnej świadczenia pracy przez najbliższego krewnego na rzecz osoby

¹¹ Zob. np. wyrok SN z 17 IV 1996 r., II URN 8/96, OSNAP z 1996, nr 21, poz. 323; uchwała SN z 23 V 1995 r., II UZP 3/95, OSNAP z 1995 r., nr 23, poz. 292; uchwała SN z 28 IX 1994 r., II UZP 27/94, OSNAP z 1994 r., nr 11, poz. 181; uchwała SN z 22 VII 1993 r., II UZP 19/93, niepublikowana; wyrok SN z 24 III 1991 r., II URN 29/91, OSNC z 1992 r., nr 9, poz. 170; uchwała SN z 16 XI 1987 r., III UPZ 41/87, OSNC 1989 r., nr 7 - 8, poz. 114; wyrok SN z 24 II 1987 r., II URN 12/87, OSNC z 1988 r., nr 6, poz. 85.

¹² Przepisy te zostały zmienione ustawą z 28 VI 1996 r. o zmianie niektórych ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym i ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. Nr 100, poz. 461).

¹³ Zob. S. Szymańska, *Kontrowersje wokół problemu ubezpieczenia społecznego osób współpracujących z osobą prowadzącą działalność gospodarczą*, PiZS 1996, nr 4, s. 56.

¹⁴ Ibidem, s. 54 - 55.

prowadzącej działalność gospodarczą decyduje o systemie ubezpieczenia społecznego, jakiemu osoba świadcząca pracę podlega”. Treść tej tezy jest słusznym postulatem *de lege ferenda*, lecz nie znajduje ona oparcia w obowiązującej regulacji. W motywach tej uchwały Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „osobą współpracującą” może być tylko taka osoba, z którą nie zawarto żadnej umowy wskazującej na rodzaj świadczonej pracy. W szczególności „osobą współpracującą” nie może być pracownik, gdyż współpraca jest formą współdziałania z osobą prowadzącą działalność gospodarczą wolną od jakichkolwiek cech konstytutywnych stosunku pracy jak: podporządkowanie, ciągłość, wyraźnie określone wynagrodzenie. Nie jest to odosobniony pogląd dotyczący definicji współpracy, o której mowa w art. 26 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą. Podobnie uważał Z. Myszka¹⁵. Według SN takie określenie znaczenia współpracy prowadzi do wniosku, że osoba, która zawarła umowę o pracę z krewnym bądź małżonkiem, nie może zostać objęta ubezpieczeniem społecznym osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Z tego z kolei miałby wypływać wniosek, że osoba taka będzie podlegała ubezpieczeniu społecznemu pracowników. Ten wniosek jest jednak nie do zaakceptowania, gdyż abstrahuje od istnienia w systemie prawnym art. 4 ust. 2 ustawy o org. u.s., jednoznacznie wyłączającego krewnych pracodawcy z pracowniczego ubezpieczenia społecznego¹⁶. Pojawia się w związku z tym problem osób, które w świetle powyższych definicji zdają się nie podlegać ani ubezpieczeniu pracowniczemu, ani osobom współpracującym. Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że nie ma w systemie prawnym przepisu, który zabraniałby zawarcia umowy o pracę z osobą bliską, krewnym, a więc dokonanie takiej czynności prawnej jest dozwolone. Jednak ustalony przez Sąd stosunek zakresów pojęć „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” i „stosunek pracy” sprawiał, że omawiana grupa osób nie podlegała w ogóle ubezpieczeniu społecznemu.

Do błędnych wniosków doprowadziło pominięcie przez SN w omawianym orzeczeniu znaczenia art. 4 ust 2 ustawy o org. u.s. Przepis ten zabraniał obejmowania pracowniczym ubezpieczeniem społecznym takich osób, które pozostawały co prawda w stosunku pracy, ale ich pracodawcą był małżonek, krewny bądź powinowaty. We wskazanych wyżej przypadkach dodatkowym warunkiem wykluczenia z ubezpieczenia społecznego pracowników było pozostawanie z pracodawcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie dotyczyło to tylko małżonka, który był wykluczony z pracowniczego ubezpieczenia społecznego bez względu na to, czy zamieszkiwał wspólnie z współmałżonkiem-pracodawcą, czy też nie. Kluczowe znaczenie art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o org. u.s. dla omawianej materii zostało uwzględnione przez SN w przy podejmowaniu uchwały z 28 IX 1994 r., II UZP 27/94, poddanej krytyce przez Z. Myszkę we wskazanej glosie. Sąd odmówił objęcia ubezpieczeniem społecznym pracowników córki przedsiębiorcy zamieszkującej z ojcem, która zawarła z nim umowę o pracę w celu nauki

¹⁵ Glosa do uchwały SN z 28 IX 1994 r., II UZP 27/94, PiZS 1995, nr 5, s. 74 - 82.

¹⁶ Chyba, że sprawa dotyczyła krewnego nie zamieszkującego wspólnie z pracodawcą. Ten istotny szczegół stanu faktycznego został pominięty przez S. Szymańską w opisie sprawy.

zawodu. Warto zwrócić uwagę, że uchwała ta została podjęta jeszcze przed dodaniem do art. 4 ustępu 2a, dopuszczającego w takim przypadku objęcie ubezpieczeniem pracowniczym. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że omawiany przepis ma jednoznaczną treść, sprowadzającą się do wyłączenia z pracowniczego ubezpieczenia społecznego określonych osób pozostających w stosunku pracy, ze względu na istnienie stosunku małżeństwa z pracodawcą, albo innej formy powinowactwa bądź stosunku pokrewieństwa, powiązanego ze wspólnym zamieszkiwaniem. Sąd podkreślił też, że nie jest tak, iż osoba wyłączona z ubezpieczenia osób współpracujących w prowadzeniu działalności gospodarczej automatycznie podlega ubezpieczeniu pracowniczemu. Te dwa systemy ubezpieczenia są od siebie niezależne. W omawianej uchwale Sąd zasugerował więc przeanalizowanie możliwości objęcia zainteresowanej ubezpieczeniem osób współpracujących, wobec jednoznacznego wyłączenia jej z pracowniczego ubezpieczenia społecznego przez art. 4 ust. 2 pkt 2 ustawy o org. u.s., dostrzegając niebezpieczeństwo, że nie będzie ona w ogóle objęta ubezpieczeniem społecznym.

Z. Myszka w głosie do uchwały z 28 IX 1994 r. zwrócił uwagę na pewne niekonsekwencje, a nawet niespójność przepisów regulujących omawiane zagadnienia ubezpieczenia społecznego. Wyraźnie niewłaściwa była np. regulacja wysokości składki na ubezpieczenie społeczne osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, szczególnie jeśli za taką osobę miałyby być uznany młodociany zatrudniony w celu nauki zawodu. Takiemu młodocianemu przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 9, 12 albo 15% przeciętnego wynagrodzenia, odpowiednio w 1, 2 i 3 roku nauki. Składka na pracownicze ubezpieczenie społeczne wynosiła 45% podstawy wymiaru, czyli rzeczywistego wynagrodzenia młodocianego. Tymczasem w przypadku uznania takiego młodocianego za osobę współpracującą, składka wynosiła 40% dochodu zadeklarowanego, jednak nie niższego niż 60% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce, obliczanego przez GUS. Sprawiło to, że składka na ubezpieczenie społeczne była wyższa, i to wielokrotnie, od wynagrodzenia uzyskiwanego przez młodocianego pracownika. Ta regulacja była główną przyczyną kwestionowania przynależności młodocianych pracowników do kategorii osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Ta absurdalna sytuacja związana z wysokością składek, dotycząca młodocianych, została zmieniona w akcie nowelizującym ustawę z 22 VI 1995 r. o org. u.s. Sprawa definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej” pozostała jednak aktualna. Z. Myszka przyjął, wspierając zresztą swój pogląd wskazanymi już orzeczeniami Sądu Najwyższego, że stosunek pracy nie mieści się w pojęciu „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”. Według glosatora jest tak przede wszystkim dlatego, że współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej oznacza współdziałanie w prowadzeniu tej działalności, włączając udział w zysku¹⁷.

¹⁷ Z. Myszka, *Glosa do uchwały SN z 28 IX 1994 r., II UZP 27/94, PiZS z 1995 r.*, nr 5, s. 79; podobnie T. Bińczycka-Majewska, *Obowiązek ubezpieczenia społecznego w nowych warunkach gospodarczych*, w: *Ład społeczny w Polsce i Niemczech na tle jednoczącej się Europy. Księga pamiątkowa poświęcona Czesławowi Jackowiakowi*, Warszawa 1999, s. 212.

Takie określenie współpracy nie może oczywiście obejmować zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wydaje się jednak, że zaliczenie do elementów konstytutywnych współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej również współudziału w zysku jest nieuzasadnione.

Przyjęcie takiej definicji współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, jak omówiona wyżej, całkowicie pozbawiało niektóre grupy osób możliwości ubezpieczenia społecznego z tytułu własnej pracy. Dotyczyło to w pierwszej kolejności osób, które zawarły umowy o pracę z małżonkami. Pracownik taki nie podlegał pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu, ze względu na nie pozostawiające wątpliwości wyłączenie zawarte w art. 4 ust. 2 pkt 2 ustawy o org. u.s. Osoba taka nie mogła być też objęta ubezpieczeniem osób współpracujących, bo zatrudnienie pracownicze nie wchodziło (według przedstawianych poglądów) w zakres „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”. W takiej samej sytuacji byli krewni i powinowaci zamieszkujący z przedsiębiorcą, którzy zawarli z nim umowy o pracę¹⁸. Sytuacja ta została dostrzeżona przez Z. Myszkę, który nie bez racji zarzucił ustawodawcy istotne uchybienia, w kontekście historycznej ewolucji regulacji ubezpieczenia osób współpracujących¹⁹.

Pomimo stwierdzenia istnienia takiej niekorzystnej sytuacji, definicja zwrotu „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” sformułowana we wskazanym wyżej orzeczeniu SN, a poparta przez Z. Myszkę, nie została dotąd ponownie rozważona. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że uzasadnienie sformułowania takiej właśnie definicji jest nie tylko wątpliwe, lecz nawet niezgodne z zasadami interpretacji zwrotów użytych przez prawodawcę. Według tych zasad, przede wszystkim obowiązujące jest znaczenie zwrotu podane przez samego ustawodawcę. W tym przypadku nie istnieje jednak definicja ustawowa. Nie ma również wiążącej wykładni Trybunału Konstytucyjnego, wyjaśniającej znaczenie omawianego zwrotu. Wobec tego należy oprzeć się na znaczeniu problematycznego zwrotu w języku powszechnym, chyba, że jest on wyraźnie niezgodny z kontekstem, w którym zwrot ten został użyty. Słowo „współpraca” nie ma w języku powszechnym wielu znaczeń, odpada więc problem wyboru właściwej spośród kilku czy kilkunastu możliwości. Współpraca to praca wykonywana wspólnie z kimś. Współpracować znaczy pracować wspólnie z kimś, brać udział w jakiejś zbiorowej pracy²⁰. Współpraca jest więc antonimem pracy samodzielnej. Konstytutywne dla współpracy jest więc tylko podejmowanie skoordynowanych działań przez grupę osób. Nic nie wskazuje na to, aby forma prawna wspólnego działania miała jakiegokolwiek znaczenie dla definicji współpracy. Współpracą jest też więc podejmowanie wspólnych działań przez grupę osób, w której występuje hierarchiczne podporządkowanie i praca wykonywana jest pod kierownictwem.

Interpretacja omawianego zwrotu wymaga też rozważenia szerszego i węższego kontekstu znaczeniowego w ramach danego aktu prawnego.

¹⁸ Por. T. Bińczycka, *Zakres ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą*, PiZS 1998, nr 3, s. 36.

¹⁹ Z. Myszka, op. cit., s. 81.

²⁰ *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, Warszawa 1967, t. IX, s. 1329.

Wątpliwości nie budzi makrokontekst: zgodnie z tytułem ustawa dotyczy ubezpieczenia osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin. Osoby współpracujące zaliczają się do członków rodziny przedsiębiorcy. Ustawa nie dotyczy co prawda ubezpieczenia społecznego pracowników, jednak nie wyklucza to objęcia jej postanowieniami osób nie prowadzących działalności gospodarczej, które podlegają takiemu ubezpieczeniu, jak przedsiębiorcy. W mikrokontekście, obejmującym przede wszystkim przepisy ustawy zbliżone treściowo do tego, zawierającego wątpliwy zwrot, nie widać wskazówek interpretacyjnych dotyczących znaczenia omawianego pojęcia.

Tak więc zwrot „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” ma dużo szersze znaczenie niż „stosunek pracy”, który zawiera się w nim. Poza pracą na podstawie umowy o pracę, do współpracy można zaliczyć też świadczenie usług w ramach umów cywilnoprawnych, a także świadczenia w ramach pomocy między członkami rodziny, nie objęte umownym stosunkiem prawnym, a tylko tym związanym z obowiązkiem udzielenia pomocy na podstawie art. 23. bądź 87 k.r.o.

Znaczy to, że obowiązujący do końca 1998 roku system ubezpieczeń nie zawierał luki aksjologicznej powodującej, że krewni i powinowaci pracodawcy, zatrudnieni na podstawie umów o pracę, nie podlegali żadnej formie ubezpieczenia społecznego. Jeśli bowiem zakresy pojęć „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” i „stosunek pracy” pokrywają się, a dokładniej drugie pojęcie zawiera się w pierwszym, to nie było przeszkodą dla objęcia pracownika ubezpieczeniem osób współpracujących na podstawie art. 26 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin, jeżeli z powodu np. pokrewieństwa z pracodawcą nie podlegał ubezpieczeniu pracowniczemu. Ustawodawca uznał, że bliskie stosunki rodzinne między pracownikiem i pracodawcą uzasadniają wykluczenie pracownika z właściwego dla niego systemu ubezpieczenia społecznego i objęcie go ubezpieczeniem osób prowadzących działalność gospodarczą. Nie powodowało to jednak całkowitego wyłączenia pracownika z ubezpieczenia społecznego. Mimo tego zasadność takiej regulacji jest kontrowersyjna, gdyż wydaje się, że pracowniczy status osoby, nie budzący wątpliwości na gruncie prawa pracy, nie powinien być kwestionowany na podstawie norm prawa socjalnego.

IV. W związku ze zmianą²¹ systemu ubezpieczeń społecznych uchylona została, z mocą od dnia 1 I 1999 r., większość omówionych dotychczas przepisów. Ustawa o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych została uchylona w całości, natomiast w ustawie o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin uchylone zostały niektóre przepisy, między innymi art. 26 ust. 1 i 2. Z zakresu

²¹ Zmianę systemu nazywa się powszechnie reformą, ale U. Kalina-Prasznic słusznie zauważyła, że trudno nazywać reformą działania o charakterze gwałtownym i rewolucyjnym, zmieniające same podstawy i najistotniejsze założenia systemu (też *Uwagi na temat reformy ubezpieczenia społecznego*, PiZS 1999 r., nr 1, s. 4 - 5); zob też W. Piotrowski, *Niektóre aspekty prawne reformy systemu emerytalnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, z. 1, s. 161.

modyfikacji przepisów tego ostatniego aktu wynika, że nieaktualna stała się dotychczasowa definicja osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej, natomiast zachowane zostały zawarte w tej ustawie przepisy określające status prawny tej grupy osób, w dziedzinie zakresu świadczeń i sposobu ich nabywania (art. 5 - 25 i 28 - 32). Podobna zmiana nastąpiła w ustawie o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, w wyniku uchylecia art. 29 ust. 1 i 2. Od 1 I 1999 r. podstawowym dla ubezpieczeń społecznych aktem prawnym jest ustawa z 13 X 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej: ustawa o syst. u.s.). Tenże akt prawny zawiera przepisy, stanowiące podstawę dla statusu prawnego osoby zatrudnionej przez małżonka bądź krewnego.

Zgodnie z art. 8 ust. 11 ustawy o syst. u.s. współpracującymi z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą oraz zleceniobiorcami są: małżonek, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i przysposobione, rodzice, macocha, ojczym, oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu działalności, wykonywaniu umowy agencyjnej lub zlecenia.

Przepis ten wprowadza zmiany w definicji osoby współpracującej, które trzeba ocenić pozytywnie. Przede wszystkim omawiany przepis dotyczy wszystkich trzech kategorii osób, czyli współpracujących przy wykonywaniu działalności gospodarczej, umów agencyjnej i zlecenia, których definicja zawarta była dotąd w dwóch odrębnych aktach. Trudno mówić co prawda o ujednoczeniu regulacji, gdyż uchylone przepisy dwóch ustaw były niemal identyczne, jednakże istnienie dwóch odrębnych przepisów nie sprzyjało jasności stanu prawnego. Jednak wobec utrzymania obowiązywania w obu omawianych ustawach przepisów regulujących status prawny osób współpracujących (co do zakresu świadczeń i formy ich nabywania), nadal jest on inny w przypadku osób współpracujących przy wykonywaniu działalności gospodarczej i osób współpracujących przy wykonywaniu umów agencyjnej i zlecenia.

Podstawową zmianą, w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym, jest ograniczenie kręgu osób, kwalifikowanych jako „współpracujące”. Po pierwsze bowiem skróceniu uległa lista krewnych i powinowatych, którzy podlegali ubezpieczeniu jako osoby współpracujące. Nowy przepis nie wymienia już: dzieci obcych przyjętych na wychowanie, rodzeństwa, wnuków, dziadków, teściów, zięciów, synowych, bratowych, szwagierek, szwagrów osoby prowadzącej działalność, czy wykonującej jedną z dwóch umów. Ponadto przynależność do kręgu osób współpracujących jest uzależniona nie tylko od współdziałania w określonej działalności, ale również od pozostawania z zatrudniającym we wspólnym gospodarstwie domowym. Taka treść regulacji likwiduje w ogóle kategorię domowników nie będących krewnymi ani powinowatymi, którzy w poprzednim stanie prawnym również byli osobami współpracującymi. Ponadto objęcie wszystkich warunkiem wspólnego zamieszkania z zatrudniającym ujednocza sytuację prawną osób współpracujących. W poprzednim stanie prawnym w niekorzystny sposób wyróżnieni byli małżonkowie, którzy na mocy art. 4 ust. 2 pkt. 2 ustawy

o org. u.s. byli wyłączeni z pracowniczego ubezpieczenia społecznego, bez względu na fakt zamieszkiwania bądź niezamieszkiwania z zatrudniającym współmałżonkiem.

Ograniczenie kręgu osób podlegających ubezpieczeniu jako „współpracujące” jest słuszne, gdyż grupa osób, które zawarły umowę o pracę, a podlegają ubezpieczeniu osób prowadzących działalność gospodarczą i to z dodatkowymi niekorzystnymi modyfikacjami dotyczącymi osób współpracujących, powinna być jak najmniejsza, jeśli jej istnienie jest w ogóle uzasadnione. Obecnie, po wprowadzeniu zmian opisanych wyżej, zawężających krąg osób współpracujących, liczebność tej grupy na pewno ulegnie zmniejszeniu.

Ustawa o syst. u.s. zawiera też nową regulację podstawy ubezpieczenia społecznego osoby należącej do grona „współpracujących”, która zawarła umowę o pracę. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o syst. u.s. pracownik, który spełnia kryteria kwalifikacji do grupy osób współpracujących (art. 8 ust. 11 tejże ustawy), dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca. Pomimo pozostawania w stosunku pracy nie podlega więc ubezpieczeniu pracowniczemu. Treść tego przepisu z całą pewnością czyni nieaktualnymi dyskusje nad definicją współpracy, dotyczące jej odniesienia do stosunku pracy. Trzeba jednak powiedzieć, że ustawodawca wprowadzając tę regulację nie uwzględnił postulatów doktryny, dotyczących zawężenia kręgu osób współpracujących w ten sposób, aby pracownik będący członkiem najbliższej rodziny pracodawcy był objęty ubezpieczeniem pracowniczym. Wręcz przeciwnie, ustanowiony został przepis, którego treść jest bardzo zbliżona do uchylonego w 1995 r. art. 4 ust. 1 pkt 3 ustawy o org. u.s.

Omawiany przepis należy natomiast ocenić wysoko pod względem techniki prawodawczej, gdyż jest zwięzły i jasny, czego nie można powiedzieć o przepisach obowiązujących uprzednio. Wydaje się, że nowa regulacja w sposób nie pozostawiający wątpliwości wprowadza w dziedzinie ubezpieczeń społecznych podział osób zatrudnionych przez przedsiębiorcę na: 1) osoby ubezpieczone stosownie do podstawy zatrudnienia, 2) osoby ubezpieczone jako współpracujące, bez względu na podstawę zatrudnienia. Podział ten ma charakter rozłączny i wyczerpujący, co jest niewątpliwą zaletą omawianych przepisów, abstrahując od ich uzasadnienia. Odwołując się do przedstawionej wcześniej analizy znaczenia zwrotu „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” można stwierdzić, że nowa regulacja nie zmienia zasad kwalifikowania podmiotów jako podlegających ubezpieczeniu pracowniczemu albo ubezpieczeniu osób współpracujących, ale zasady te zostały wyrażone w sposób jasny. W szczególności nie ma już wątpliwości, że pracownik może w określonych przypadkach podlegać ubezpieczeniu jako osoba współpracująca, co stanowi potwierdzenie przedstawionych wyżej wniosków z interpretacji zwrotu „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej”, odmiennych od wyrażanych w omówionym wyroku SN i głosie Z. Myszki.

Warto zwrócić uwagę, że art. 8 ust. 2 ustawy o syst. u.s. nie zawiera pozorów ingerencji w dopuszczalność zawarcia stosunku pracy między

członkami rodziny, co było wadą poprzedniej regulacji²². Omawiany przepis wyraźnie ustanawia fikcję prawną, pozbawiającą pracownika będącego członkiem rodziny pracodawcy części jego uprawnień, nie kwestionując jednak statusu pracowniczego, a w szczególności jego centralnego elementu, czyli stosunku pracy.

W nowym systemie ubezpieczeń społecznych sytuacja osób prowadzących działalność gospodarczą, a w jeszcze większym stopniu osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, związana z proporcjami między wysokością składki a zakresem związanych z ubezpieczeniem świadczeń, uległa wyraźnemu pogorszeniu. Nie jest to związane z ograniczeniem zakresu świadczeń dla tych grup ubezpieczonych, lecz z utrzymaniem poprzedniego stanu prawnego, w powiązaniu ze zrównaniem wysokości składek wszystkich grup ubezpieczonych, a więc szczególnie pracowników i osób prowadzących działalność gospodarczą.

Osoby współpracujące przy prowadzeniu działalności gospodarczej podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy o syst. u.s.). Podstawę wymiaru składek stanowi, podobnie jak poprzednio, zadeklarowana kwota, nie mniejsza jednak niż 60% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale (art. 18 ust. 8 tegoż aktu). Podstawa wymiaru ulega proporcjonalnemu obniżeniu w przypadku trwania ubezpieczenia tylko przez część miesiąca oraz za okresy pobierania zasiłków. Składka na ubezpieczenie emerytalne wynosi 19,52% podstawy wymiaru, a na ubezpieczenie rentowe 13%, co dotyczy wszystkich ubezpieczonych.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą, a także osoby współpracujące, nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu (art. 11 ust. 1 tejże ustawy). Mogą jednak zostać objęte tym ubezpieczeniem na swój wniosek (art. 11 ust. 2). Składka wynosi 2,45% podstawy wymiaru. Omawiana grupa osób podlega natomiast obowiązkowym ubezpieczeniom wypadkowym (art. 12 ust. 1 ustawy o syst. u.s.). Składka na ubezpieczenie wypadkowe osób współpracujących powinna zostać określona indywidualnie dla każdego płatnika, (art. 16 ust. 3 ustawy o syst. u.s.), jednak tymczasowo jest ustalona dla wszystkich na jednakowym poziomie. Osoby współpracujące przy prowadzeniu działalności gospodarczej lub wykonywaniu umów zlecenia czy agencyjnej podlegają wyżej wymienionym ubezpieczeniom od dnia rozpoczęcia współpracy, do dnia jej zakończenia (art. 13 ust. 5 ustawy o syst. u.s.).

Składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, wypadkowe oraz chorobowe za osoby współpracujące przy wykonywaniu pozarolniczej działalności gospodarczej pokrywa w całości z własnych środków osoba prowadząca tę działalność (art. 16 ust. 5a ustawy o syst. u.s.)²³. Inne zasady dotyczą osób współpracujących z wykonującymi pracę na podstawie umów zlecenia.

²² Rozpoznane jest błędne przekonanie, że status prawny podmiotu w sferze prawa socjalnego, szczególnie prawa ubezpieczeń społecznych, determinuje kwalifikację prawną pracy wykonywanej przez tę osobę, jako świadczonej w ramach stosunku pracy albo jakiegoś innego stosunku prawnego. Objęcie pracowniczym ubezpieczeniem społecznym miałoby więc decydować o tym, czy dana osoba pozostaje w stosunku pracy. Taki pogląd przedstawiła np. I. Lewandowska (*Współpracujący z osobą prowadzącą działalność gospodarczą*, „Rzeczpospolita” 17 - 18 IV 1999 r., nr 90, s. 12).

²³ Po nowelizacji z 23 XII 1999 r. (Dz. U. Nr 110, poz. 1256).

Składkę na ubezpieczenie emerytalne i rentowe pokrywają w równych częściach osoba współpracująca i zatrudniająca (art. 16 ust. 1 ustawy o syst. u.s.). Składkę na ubezpieczenie wypadkowe pokrywa w całości zatrudniający (art. 16 ust. 3 ustawy o syst. u.s.), a składkę na ubezpieczenie chorobowe w całości osoba współpracująca (art. 16 ust. 2 ustawy o syst. u.s.).

Pomimo zrównania wysokości składki wszystkich ubezpieczonych (poza indywidualnie ustalaną składką na ubezpieczenie wypadkowe, związaną z rzeczywistym ryzykiem zajścia wypadku) utrzymane zostały niektóre przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin, regulujące mniej korzystne zasady uzyskiwania świadczeń niż w ubezpieczeniu pracowniczym. Nadal więc osobom objętym tą ustawą zasiłek chorobowy przysługuje za każdy dzień choroby, ale tylko jeśli trwa ona co najmniej 30 kolejnych dni (art. 7 ust. 2). Utrzymano też obowiązywanie art. 30 tejże ustawy, zgodnie z którym osoba współpracująca nabywa prawo do świadczeń pieniężnych z tytułu choroby i macierzyństwa dopiero po 3 miesiącach nieprzerwanego ubezpieczenia, chyba że niezdolność do pracy jest spowodowana wypadkiem.

Uchylone natomiast zostały przepisy określające zasady ustalania świadczeń emerytalnych i rentowych dla osób prowadzących działalność gospodarczą i współpracujących z nimi. Obecnie reguły obliczania tych świadczeń ustalone są jednolicie dla wszystkich ubezpieczonych, w ustawie z 17 XII 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych²⁴.

V. Przejęcie kategorii osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej przez nową ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych sprawia, że konieczne staje się udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie jest uzasadnienie jej dalszego istnienia? Pytanie to jest ważne szczególnie wobec zmiany systemu ubezpieczeń, która znacznie ogranicza zastosowanie zasady solidaryzmu, według której ukształtowany był poprzedni system świadczeń. Obecnie, jeśli chodzi o ubezpieczenie emerytalne, to tzw. II filar ma charakter komercyjny (właściwie jest to raczej forma przymusowego oszczędzania, a nie ubezpieczenie), a i nowe zasady uzyskiwania świadczeń emerytalnych z ZUS-u (I filar) jako ich podstawę przyjmują sumę zgromadzonych składek. Jakie jest w takim razie w nowym systemie uzasadnienie dla wyłączenia pracowników, będących krewnymi pracodawcy, z pracowniczego ubezpieczenia społecznego?

Wydaje się, że regulacja ta została bezkrytycznie przejęta z uchylonych aktów prawnych (pomimo opisanych wyżej zmian). Wątpliwości budzi przy tym nie definicja osoby współpracującej, lecz przepis art. 8 ust. 2 ustawy o syst. u.s., nakazujący traktować pracownika jako osobę współpracującą, jeśli nawiąże stosunek pracy z członkiem rodziny.

W obecnym systemie jedynym uzasadnieniem istnienia klasy osób współpracujących przy prowadzeniu działalności gospodarczej, wykonywaniu umów zlecenia czy agencyjnej, jest objęcie ubezpieczeniem społecznym osób świadczących pracę, a nie podlegających ubezpieczeniu na żadnej

²⁴ Dz. U. Nr 162, poz. 1118.

o przystąpieniu Grecji¹¹, która weszła w życie w dniu 1 kwietnia 1989 r. i wprowadziła do konwencji brukselskiej jedynie nieliczne zmiany niezbędne dla dostosowania jej treści do porządku prawnego Grecji. Następnie w dniu 26 maja 1989 r. w Donostia – San Sebastian została podpisana konwencja o przystąpieniu Hiszpanii i Portugalii¹², nazywana w skrócie konwencją z San Sebastian; weszła ona w życie w dniu 1 lutego 1991 r. Umowa ta przewidywała, oprócz zmian dostosowawczych, także modyfikacje w treści konwencji brukselskiej wzorowane na rozwiązaniach przyjętych wcześniej w konwencji z Lugano, w szczególności: wprowadzenie jurysdykcji specjalnej w odniesieniu do określonych, nowych rodzajów spraw (m.in. spraw dotyczących indywidualnych umów o pracę); zmianę w zakresie uregulowania jurysdykcji wyłącznej (w sprawach, których przedmiotem są krótkoterminowe umowy dzierżawy nieruchomości); zmianę postanowień dotyczących formy umów zawieranych przez strony odnośnie jurysdykcji i wprowadzenie ograniczenia mocy prawnej tych umów; zmianę regulacji odnoszącej się do zagadnienia zawisłości sporu przed sądem zagranicznym. Ostatnią z umów akcesyjnych – konwencję o przystąpieniu Austrii, Finlandii i Szwecji¹³ podpisano w Brukseli w dniu 29 listopada 1996 r. Dotychczas została ona ratyfikowana w Holandii i nie weszła jeszcze w życie. Obecnie konwencja brukselska obowiązuje zatem w wersji ustalonej w 1989 r.¹⁴ na terytorium dwunastu państw europejskich: Belgii, RFN, Danii, Hiszpanii, Portugalii, Francji, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii, Luksemburga, Grecji i Włoch¹⁵.

Treść konwencji brukselskiej i konwencji z Lugano jest niemal w całości identyczna. Przyjęto w nich szereg rozwiązań mających służyć zagwarantowaniu bezpieczeństwa prawnego osób zamieszkałych/mających siedzibę w państwach nimi związanych, a zwłaszcza:

- a) szczegółowe postanowienia dotyczące jurysdykcji, nadające się do bezpośredniego stosowania – głównym łącznikiem użytym w konwencjach jest miejsce zamieszkania/siedziba, obywatelstwo nie występuje w nich jako łącznik osobowy, w sprawach o uznanie lub stwierdzenie wykonalności zagranicznego orzeczenia jurysdykcja sądu pochodzenia orzeczenia może być sprawdzana jedynie w wyjątkowych, ściśle określonych sytuacjach;

¹¹ O.J.E.C., 1982, nr L 388, s. 1.

¹² O.J.E.C., 1989, nr L 285, s. 1.

¹³ O.J.E.C., 1997, nr C 15, s. 1.

¹⁴ Tekst jednolity w: O.J.E.C., 1990, nr C 189, s. 2.

¹⁵ Gdyby Polska uzyskała członkostwo w Unii Europejskiej, to przystąpienie do konwencji brukselskiej stałoby się dla niej wiążące (art. 63 tej umowy). W literaturze polskiej odnośnie konwencji brukselskiej i konwencji lugańskiej zob. zwłaszcza: A. Mączyński, *Jednolite europejskie normy o jurysdykcji krajowej i skuteczności orzeczeń zagranicznych*, w: *Księga pamiątkowa. I Kongres Notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej*, Kluczbork 1993, s. 137 - 154; C. Smorszczewski, *Jurysdykcja krajowa w sprawach cywilnych i handlowych według konwencji brukselskiej i lugańskiej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 4, s. 627 - 656; N. Póltorak, *Uznanie i wykonalność orzeczeń zagranicznych według konwencji brukselskiej i lugańskiej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 4, s. 657 - 683; C. Mik, *Sądy polskie wobec perspektywy przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej (przyczynki do dyskusji)*, „Przegląd Prawa Europejskiego” 1997, nr 1(2), s. 20 - 31; K. Lubiński, *Tendencje unifikacyjne w rozwoju prawa postępowania cywilnego*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Witolda Broniewicza*, Łódź 1998, s. 225 - 247; W. J. Habscheid, *Europeizacja prawa cywilnego procesowego*, w: *Jednolite prawa sądowego cywilnego a jego odrębności krajowe*, Lublin 1997, s. 33 - 51; odnośnie konwencji brukselskiej także: N. Póltorak, *Zmiany w postępowaniu przed sądami polskimi jako konsekwencja przystąpienia Polski do Unii Europejskiej*, w: *Polska w Unii Europejskiej. Perspektywy, warunki, szanse, zagrożenia*, Toruń 1997, s. 269 - 281; K. Weitz, *Pojęcie uznania orzeczenia zagranicznego*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 7 - 8, s. 52 - 87.

głoby skutkować próbami wyłudzenia nienależnych świadczeń, np. poprzez zgłaszanie do ubezpieczenia społecznego już po wystąpieniu jednego ze zdarzeń ubezpieczeniowych (choroba czy wypadek przy pracy). Jakkolwiek ryzyko takich działań istnieje, to można je ograniczyć w inny sposób, niż przez wyłączenie krewnych pracodawcy z pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być ustalenie innych zasad podlegania ubezpieczeniom, polegających na objęciu pracownika będącego osobą bliską pracodawcy ubezpieczeniem dopiero od momentu zgłoszenia do ubezpieczenia. Byłoby to również pewne ograniczenie uprawnień krewnych w stosunku do innych pracowników. Można by jednak uznać, że jest ono częściowo kompensowane przez większe możliwości kontroli, czy pracodawca nie zaniedbał obowiązku zgłoszenia, a także przez większy wpływ, jaki ma na pracodawcę osoba bliska, w porównaniu z innymi pracownikami. Wydaje się zresztą, że w przypadku istnienia takiej regulacji pracodawcy szczególną uwagę przykładaliby do zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego członków rodziny wiedząc, że to zgłoszenie ma charakter konstytutywny.

Po zmianie systemu ubezpieczeń społecznych szczególnie uzasadnione wydają się więc postulaty sformułowane wcześniej m.in. przez Z. Myszka²⁶ i S. Szymańską²⁷, aby o przynależności do systemu ubezpieczenia społecznego decydowała w pierwszej kolejności podstawa zatrudnienia. Dostosowanie stanu prawnego do tej propozycji wymaga uchylecia art. 8 ust. 2 ustawy o syst. u.s. Obecnie obowiązujące przepisy nie dają żadnej szansy rozwiązania omawianego problemu *de lege lata*.

A PERSON ASSISTING IN ECONOMIC ACTIVITY IN THE LIGHT OF SOCIAL LEGISLATION

S u m m a r y

Normative changes of essential character which have been introduced recently in the field of social insurance are also strictly related to the notion of a person assisting in economic activity. Respite of the change of definition itself of such a person – its legal status has been maintained but it is much less favorable in comparison with the position of the employees in the domain of social insurance. Most important doubts arose around such a situation where – in conformity with normative definition – a person employed on a basis of employment contract is counted among the class of persons assisting in economic activity. Or, such a person – despite of the unquestionable fact of enjoying the status of employment – did not enjoy the same status in the field of social insurance. Such a factual state was maintained within the new insurance system.

The Author analyses legal regulations in this juridical matter with reference to dispositions of particular laws since the sixties. He is also having recourse to respective decisions of the Supreme Court; some of his comments are critical.

Finally the Author discusses the issues of retirement pensions and annuities, indemnities for an accident and other questions related to legal position of an employee, of the family of an employee and of persons assisting in economic activities who are relation to them.

²⁶ Z. Myszka, op. cit., s. 80.

²⁷ S. Szymańska, op. cit., s. 57.